

BEATA ORŁOWSKA

PWSZ GORZÓW WLKP.

## Rodzina łemkowska dawniej i dziś

The present and the past of Lemko families

**Abstract:** The functioning of Lemko families of the past and the present in the context of preservation of cultural identity is discussed in the article. The observing of the most important holidays after the resettlement to western Poland is described, among other issues. The historical context of the resettlement of the Lemko people to western Poland is discussed.

**Keywords:** Lemko, family, resettlement, cultural identity.

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna pojawia się we wszystkich kulturach i narodach. Jej forma i odniesienie może być różnie pojmowane jednak zawsze jest podstawą każdego społeczeństwa. Patrząc z historycznego punktu widzenia rodzina od zawsze była w kręgu zainteresowań filozofów, pedagogów, twórców. Pierwsze zapisy dotyczące pełnionych funkcji przez rodzinę sięgają czasów jeszcze sprzed naszej ery<sup>1</sup>. *Odmienny charakter poszczególnych epok, właściwy dla nich stan wiedzy o człowieku i jego rozwoju nadają im współcześnie w wielu przypadkach charakter co najmniej kontrowersyjny*<sup>2</sup>.

Biorąc pod uwagę wiele różnych funkcji, jakie ma do spełnienia rodzina, jedną z nich jest m.in. przekazywanie dorobku kulturowego z pokolenia na pokolenie. Z tym przekazem związane były szczególnie

---

<sup>1</sup> W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993, Fundacja INNOWACJA, s. 700.

<sup>2</sup> Tamże.

ważne dla poszczególnych narodowości treści, które stanowiły bazę podtrzymania takiego związku z przodkami. *Z jego zachowaniem wiązano zawsze nadzieję na przetrwanie i ocalenie własnego istnienia, własnej odrębności. Miało to ogromne znaczenie szczególnie w sytuacjach zagrożenia niezależności lub całkowitego jej pozbawienia*<sup>3</sup>.

Rodzina jako środowisko życia niemal wszystkich ludzi może stanowić dla nas rodzinę prokreacji ale każdy z nas ma swoją rodzinę pochodzenia (tą, w której się urodził). Z definicji rodziny wiemy, że traktowana jest jako *mała grupa społeczna, składająca się z rodziców, ich dzieci i krewnych; rodziców łączy więź małżeńska, rodziców z dziećmi – więź rodzicielska, stanowiąca podstawę wychowania rodzinnego, jak również więź formalna określająca obowiązki rodziców i dzieci względem siebie*<sup>4</sup>.

Autorzy w różny sposób dzielą funkcje rodziny, jednak do *głównych funkcji rodziny zalicza się: 1/ funkcje prokreacyjne, 2/ przygotowanie dzieci do wejścia w życie społeczne, ich pielęgnowanie i wychowanie oraz zapewnienie im odpowiedniego pionu moralnego i startu życiowego, 3/ prowadzenie gospodarstwa domowego, zaspokajającego potrzeby członków rodziny, 4/ sprawowanie pieczy nad życiem członków rodziny, ich zachowaniem, kulturą, zdrowiem, trudnościami życiowymi*<sup>5</sup>.

Patrząc z perspektywy upływu czasu i zmian zachodzących w przeobrażeniach rodziny jej obraz ulega różnorodnym przemianom. *Dawny typ rodziny patriarchalnej, w której ojciec był jedynym żywicielem i autorytetem, stopniowo zastępowany jest przez rodzinę demokratyczną, w której zazwyczaj zawodowo pracuje i matka, a często i starsze dzieci; w takiej rodzinie stosunki układają się na płaszczyźnie przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy, przy czym zanika podział prac na męskie i żeńskie. W rodzinie demokratycznej powstają bardziej korzystne warunki wychowania. Ze względu na konieczność zachowania jednolitości wpływów wychowawczych na młode pokolenie niezbędne jest współdziałanie rodziny ze szkołą*<sup>6</sup>.

Co do podziału również w tym zakresie rodzinę można podzielić na bardzo wiele różnych sposobów. *W najbardziej popularnej klasyfikacji*

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 337.

<sup>5</sup> Tamże, s. 337.

<sup>6</sup> Tamże.

grup rodzinnych wyróżnia się: 1/ rodzinę dwupokoleniową, składającą się tylko z rodziców i dzieci, stąd zwana też rodziną nuklearną; 2/ rodzinę trójpokoleniową, zwaną też rodziną wielką, w której są jeszcze dziadkowie oraz bliźsi lub dalsi krewni; 3/ rodzinę rozszerzoną, głównie na wsi, gdzie tworzy ją kilka niewielkich gospodarstw, zespolonych więzią rodzinną i utrzymujących bliskie kontakty ze sobą<sup>7</sup>.

Rodzina traktowana jest jako podstawowa i historyczno-socjologicznie najstarsza instytucja życia społecznego; badania antropologiczne wskazują, iż system pokrewieństwa, którego emanacją jest również rodzina, stanowi pierwotną i zarazem podstawową formę organizacji społeczeństwa; rodzina jest również prymarną instytucją wychowania; o jej roli jako naturalnego środowiska wychowawczego świadczy fakt, że to ona, a nie przedszkole czy szkoła, mimo ich niepodważalnego znaczenia w wychowaniu, stanowi pierwsze źródło przekazu symbolicznego; w niej małe dziecko uczy się wyrażania uczuć i myśli, a także odpowiednich reakcji i zachowań; w niej spotyka się też z wartościowaniem; te bardzo proste informacje tworzą zrąb wiedzy dziecka o cenionym w najbliższym otoczeniu i kręgu kulturowym systemie wartości; w rodzinie dziecko uczy się po raz pierwszy norm postępowania i jest wdrażane do funkcjonowania w czekających je rolach społecznych; zgodnie z prawem na rodzinie spoczywają obowiązki alimentacyjne<sup>8</sup>.

Zgodnie z terminologią socjologiczną rodzina jest dla człowieka tzw. grupą podstawową (termin socjologiczny), to znaczy grupą, z którą on jest bardzo ściśle związany znaczną częścią swej osobowości i ważnymi pełnionymi przez siebie rolami społecznymi (rola męża, ojca, żony, matki, żywiciela rodziny itp.). Jest także przeważnie dlań tzw. grupą odniesienia, z którą świadomie i mocno identyfikuje się jako jej członek i reprezentant, współtworzy i przejmuje kultywowane w niej poglądy, postawy, obyczaje, wzory zachowania i postępowania<sup>9</sup>.

Patrząc na rodzinę ze względu na jej wielkość, rodzina, mimo swej niewielkiej – w porównaniu z wieloma innymi strukturami – liczebności członków, stanowi niezwykle skomplikowany przedmiot badań. W jej ramach napotykamy konglomerat zjawisk społeczno-ekonomicznych, kultu-

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> B. Milerski, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 192.

<sup>9</sup> W. Pomykała (red.), dz. cyt. s. 695.

rowych, psychologicznych, psychospołecznych, pedagogicznych, biseksualnych. (...) Cały ten „mikroświat” rodziny wkomponowany jest w integralny całokształt ogólnospołecznych, ekonomicznych i kulturowych procesów danego kraju. (...) Znaczenie rodziny w życiu jednostki i społeczeństwa jest ogromne<sup>10</sup>.

Dokonując analizy materiałów związanych z pochodzeniem Łemków bardzo trudno jest stwierdzić ich dokładne i jednoznaczne pochodzenie. Łemkowie jako mniejszość etniczna do dnia dzisiejszego nie doczekała się jednej, zdecydowanej teorii. Obecnie w literaturze wspomina się o trzech zasadniczych koncepcjach wskazujących na pochodzenie Łemków. Pierwsza z nich podkreśla, że *Łemkowie pochodzą od kolonizatorów wołoskich, którzy z obszarów Rumunii wędrowali ku północy i zachodowi. Dotarli na tereny Bieszczad, Beskidu Niskiego i Sądeckiego*<sup>11</sup>. Drugie podejście wskazuje, że *tereny obecnie zamieszkiwane przez Łemków, dawniej zamieszkiwane były przez plemię Chorwatów (Białochorvatów)*<sup>12</sup>. Trzecia teoria podkreśla, że *Łemkowie pochodzą od pasterzy trackich, którzy prowadzili nomadyczny tryb życia*<sup>13</sup>. Natomiast sami Łemkowie jak i ich dawni sąsiedzi określani byli jako Rusnaki (Rusnaky) bądź Rusini – co stanowiło miano genetycznie młodsze i w kontekście znaczenia szersze pojęcie<sup>14</sup>.

Łemkowie długo musieli walczyć o uznanie swoich praw jako mniejszości i dopiero w Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, z dnia 6 stycznia 2005 r.<sup>15</sup> nabyli prawo jako mniejszość etniczna. Problematyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce jest o tyle złożona, że do 1989 roku kwestie wielonarodowe i etniczne były spychane na margines życia społecznego. Traktowano je jako problem nieistniejący w kontekście np. realizacji praw mniejszości narodowych. Po 1945 roku z założenia Polska miała stać się państwem jednonarodowym, w którym nie ma innych narodów jak tylko polski. Jednak jak się okazało ujednoczenie narodowe nie było sprawą prostą w realizacji. Po zmianach granic państwa w Polsce zamieszkiwali oprócz Polaków, Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi i wiele innych mniejszości

<sup>10</sup> Tamże, s. 698.

<sup>11</sup> [www.gory.com.pl/pasmagorskie/lemkowie](http://www.gory.com.pl/pasmagorskie/lemkowie) (27 marca 2008 r.).

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> J. Niedźwiecki, *Łemkowie – ich życie codzienne i kultura*, [w:] *Łemkowie – historia i kultura*, Katalog wystawy, Szreniawa 2007, s. 7.

<sup>15</sup> Dz. U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141.

narodowych i etnicznych. W związku z tym przed nową ekipą rządzącą stanął problem opracowania polityki narodowościowej. Rozważano dwie możliwości. Pierwszą – zagwarantowanie praw mniejszościom narodowym, chociaż dokładnie nie precyzowano, o jakie swobody chodzi oraz drugą – przekształcenie Polski w państwo jednonarodowe. Ostatecznie górę wzięła ostatnia koncepcja<sup>16</sup>. Dodatkowo jak podkreślają w swojej publikacji R. Drozd i B. Halczak istnienie ukraińskiej mniejszości narodowej klóciło się jednak z dążeniem do przekształcenia Polski w państwo jednorodne. Wówczas, na pierwszy plan zaczęła wysuwać się koncepcja deportacji ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski. W świetle zachowanych dokumentów temu zamierzeniu przyświecały dwa cele: pierwszy, doraźny – likwidacja oddziałów UPA dzięki wysiedleniu ludności i drugi, perspektywiczny – ostateczne rozwiązanie problemu ukraińskiego poprzez polonizację Ukraińców w nowym miejscu osiedlenia<sup>17</sup>.

Proces wysiedlenia Łemkowszczyzny rozpoczęto dopiero po jej wyzwoleniu, a samo przesiedlenie Łemków do USRR wywoływało wiele kontrowersji<sup>18</sup>. Jak podkreśla P. Przybylski wynikały one przede wszystkim z faktu, że nie byli oni wymienieni w umowie z 9 września 1944 roku. Z tych to powodów Łemkowie przez dłuższy czas uważali, że przesiedlenia ich nie dotkną<sup>19</sup>. Początków planowania wysiedlenia ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie i północne Polski można doszukiwać się już w lipcu 1945 r. Podczas konferencji w Ministerstwie Administracji Publicznej, w której zresztą uczestniczyła również ludność ukraińskiego pochodzenia Dyrektor Departamentu Politycznego MAP stwierdził wówczas, że ta część Ukraińców, która nie wyjedzie do USSR zostanie przesiedlona na ziemie zachodnie<sup>20</sup>.

Istotną konsekwencją przesiedleń z lat 1944-1946 było doprowadzenie m.in. do trwałego rozproszenia ludności łemkowskiej. *W takich warunkach,*

<sup>16</sup> R. Dudra, *Powojenne wysiedlenia Łemków polskich w latach 1944–1950*, [w:] S. Dudra, B. Halczak, A. Ksenicz, J. Starzyński (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica – Zielona Góra 2007, s. 131.

<sup>17</sup> R. Drozd., B. Halczak, *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Zielona Góra – Słupsk 2010, s. 113.

<sup>18</sup> P. Przybylski, *Rola duchowieństwa greckokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918-1947*, Toruń 2006, s. 171.

<sup>19</sup> Tamże, s. 172.

<sup>20</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 113.

*jedynie silne duchowo i narodowo jednostki potrafiły zachować i przekazać następnym pokoleniom swą odrębność. Starszemu pokoleniu, które zachowało obraz utraconej ojczyzny, łatwiej było trwać przy łemkowskiej tradycji<sup>21</sup>. W niesprzyjających warunkach społeczno – politycznych kres istnienia społeczności łemkowskiej jak i kościoła greckokatolickiego miała przynieść operacja pod kryptonimem „Wisła”. Była to kontynuacja rozpoczętych już w 1944 roku deportacji Ukraińców do USSR<sup>22</sup>.*

*Jak wskazują źródła historyczne, należy podkreślić, że przesiedlenie ludności ukraińskiej na tereny Ziemi Odzyskanych nie było – wbrew rozpowszechnianej opinii, następstwem śmierci gen. K. Świerczewskiego, czy walki z ukraińskim podziemiem. Był to jedynie dogodny pretekst do wprowadzenia w życie przyjętych już dużo wcześniej ustaleń. Należy bowiem zauważyć, że w 1947 roku działalność UPA była bardzo słaba. Również w latach wcześniejszych na Łemkowszczyźnie ich działalność nie była intensywna, a do zbrojnych starć praktycznie nie dochodziło<sup>23</sup>.*

*Mimo starania i zaangażowania wojska i milicji, oraz przyśpieszeniu tempa przesiedleń na dzień 15 czerwca 1946 roku, czyli oficjalnej daty ich zakończenia, nie udało się całkowicie rozwiązać problemu mniejszości ukraińskiej w Polsce. W Polsce miało pozostać wtedy około 14 000 Ukraińców. Prawda wyglądała zupełnie inaczej. W Polsce pozostało 10 razy więcej ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Do końca 1946 roku próbowano jeszcze przesiedlić ludność, która podpisała karty ewakuacyjne, a nie wyjechała z Polski. Zdołano wtedy wysiedlić około 2000 osób. Powtórnie zaangażowano wojsko. Pomimo to, w latach 1944-1946 akcja przesiedleńcza zakończyła się niezadowolającym wynikiem. Dlatego też, już pod koniec 1946 roku, w kręgach wojskowych krążyła koncepcja przesiedlenia pozostałej ludności na tzw. tereny Ziemi Odzyskanych<sup>24</sup>.*

*W związku z brakiem oczekiwanych efektów związanych z przesiedleniami, rozpoczęły się kolejne działania mające na celu przesiedlenie ludności ukraińskiej. W styczniu 1947 r. Sztab Generalny WP wydał rozkaz podległym sobie oddziałom, stacjonującym w południowo-wschodniej Polsce, sporządzenia spisów rodzin ukraińskich mieszkających nadal*

<sup>21</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 184.

<sup>22</sup> Tamże, s. 193.

<sup>23</sup> Tamże, s. 194.

<sup>24</sup> Tamże, s. 192-193.

na tamym terenie. Miesiąc później, w sprawozdaniu poinspekcyjnym w wojewódzkich komitetach bezpieczeństwa w Katowicach, Krakowie i Lublinie gen. Brygady S. Mosso pisał: „Wiele jednostek, a nawet rodzin ukraińskich ukryło się w lasach lub miejscowościach przygranicznych na terenie Czechosłowacji i wróciło potem do swoich siedzib, stanowiąc bazę dla band UPA i niebezpieczeństwo wszelkiej irredenty na przyszłość. Ponieważ Związek Radziecki nie przyjmuje już obecnie tych rodzin, wydaje się rzeczą konieczną, aby na wiosnę przeprowadzić energiczną akcję przesiedleń tych ludzi pojedynczymi rodzinami w rozproszeniu na całych Ziemiach Odzyskanych, gdzie szybko się zasymilują”<sup>25</sup>.

W dokumentach Wydziału Operacyjnego III Sztabu Generalnego WP postulowano już dnia 27 marca 1947 r: *przeprowadzić energiczną akcję przesiedleńczą tych ludzi pojedynczymi rodzinami na teren Ziemi Odzyskanych, gdzie mogą się szybko zasymilować. Dzień później, w zasadzce pod Baligrodem zginął, w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach, wice-minister Obrony Narodowej gen. Karol Świerczewski. Jego śmierć stała się pretekstem, doskonale wykorzystanym przez władze, do usprawiedliwienia planowanych wcześniej, niehumanitarnych działań wobec ludności ukraińskiej*<sup>26</sup>.

Śmierć gen. K. Świerczewskiego została wykorzystana jako pretekst do zintensyfikowania działań przesiedleńczych utworzono, dowodzoną przez gen. bryg. Stefana Mossora Grupę Operacyjną „Wisła”, która w sile około 18 000 wojska i funkcjonariuszy MO, 28 kwietnia 1947 roku o godz. 4 nad ranem, przystąpiła do działania. Akcję „Wisła” podzielono na trzy etapy. W pierwszym etapie przystąpiono do przesiedlenia ludności w powiatach: brzozowski, leski, przemyski, lubaczowski, i sanocki. Drugi etap objął powiaty: jarosławski, hrubieszowski i tomaszowski. W ostatnim etapie przesiedlono Ukraińców z Lubelszczyzny i Łemkowszczyzny Zachodniej, tj.: powiat gorlicki, nowosądecki i nowotarski<sup>27</sup>.

Istnieje wielu dokumentów, spośród których znany jest list (marzec/kwiecień 1947 r.) ministra spraw zagranicznych USRR D. Manujilskiego do sekretarza KC KPU L. Kaganowicza, z treści którego wynika, że władze polskie zwróciły się do władz radzieckich z propozycją przyjęcia z Polski

<sup>25</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 114.

<sup>26</sup> Tamże, s. 115.

<sup>27</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 197.

przynajmniej części rodzin ukraińskich. Oznacza to, że inicjatorem akcji „Wisła” nie była strona radziecka. Gdyby władze radzieckie nakazały Polsce przeprowadzenie deportacji ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie, wówczas niecelowym byłoby zwracanie się do ZSRR, aby przyjął Ukraińców. Oczywiście bez aprobaty władz radzieckich polscy komuniści nie mogli przeprowadzić takiej akcji<sup>28</sup>.

Zdaniem historyków obserwuje się duże podobieństwo w przebiegu akcji „Wisła” do działalności Grupy Operacyjnej „Rzeszów”. Wojsko przeważnie o świcie otaczało niczego niespodziewającą się wieś, po czym dawano jej mieszkańcom od dwóch do trzech godzin na przygotowanie się do wyjazdu. Zaskoczenie i krótki czas nie pozwalał na spakowanie nawet najniezbędniejszych rzeczy. Również brak odpowiedniej ilości środków transportu (często jedna furmanka przypadała na dwie rodziny) uniemożliwiał zabranie zapasów żywności, paszy, zboża, czy nawet żywego inwentarza<sup>29</sup>.

Ludność w punktach przeładunkowych dzielona była na trzy kategorie, wg pewnych zasad, które zostały ustalone na bazie sporządzonych list i informacji uzyskanych przez służbę bezpieczeństwa. Kategoria „A” oznaczała osoby „notowane w UB”, natomiast „B” osoby, co do których zastrzeżenia posiadał „zwiad wojskowy” i „aktyw” i „C” – pozostałe rodziny. (...) Tam po około dwóch dniach oczekiwania, konwojowano ludność do punktów załadunkowych, gdzie następował załadunek na transport kolejowy. Następnie transporty kierowano do punktów przekierowania, które mieściły się w Oświęcimiu i Lublinie. Stamtąd były kierowane do punktów rozdzielczych w Olsztynie i Szczecinku (później również w Poznaniu i Wrocławiu). W miejscowościach tych dokonywano kolejnych przegrupowań i kierowano transporty do miejscowości docelowego osiedlenia<sup>30</sup>.

W momencie przyjazdu na ziemie zachodnie i podczas osiedlania się rodziny były umieszczane w poszczególnych wioskach zgodnie z następującymi zasadami. Rodziny z kategorią „A” i „B” nie mogły być osiedlane razem, także z tymi z kategorią „C” i tylko po jednej w danej wsi. Z kolei z kategorią „C” mogły być osiedlane do pięciu rodzin w danej miejsco-

<sup>28</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 115.

<sup>29</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 198-199.

<sup>30</sup> Tamże, s. 198-199.



wości. Przy czym odsetek ludności ukraińskiej do polskiej w gromadzie (gminie) nie mógł przekraczać 10%. (...) Poza tym zabroniono osiedlać Ukraińców w strefie do 50 km od granicy lądowej i do 30 km od granicy morskiej i miast wojewódzkich oraz do 10 km od byłej granicy polsko-niemieckiej z 1939 r. To ostatnie ograniczenie wynikało z rezerwacji tej strefy na polskie osadnictwo przygraniczne<sup>31</sup>. Takie zalecenia spowodowały, że ludność Łemkowska była maksymalnie rozproszona i tak np. Łemków z województwa krakowskiego (ponad 9 000 osób) rozproszono na terenie 65 powiatów Dolnego Śląska, Opolszczyzny, województwa poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego. Nie mogli oni bez zezwolenia zmieniać miejsca zamieszkania oraz posiadali ograniczoną swobodę poruszania się. W ramach operacji „Wisła” 30 000-35 000 Łemków wysiedlono głównie w okolice Wrocławia, Zielonej Góry, Opola, Legnicy, Gorzowa, oraz Olsztyna i Koszalina<sup>32</sup>.

Mimo oficjalnego zakończenia akcji przesiedleńczej transporty z ludnością ukraińską były kierowane na ziemie zachodnie i północne Polski do dnia 15 sierpnia 1947 r. W tym czasie osiedlono tam ponad 33 tys. rodzin, czyli ponad 140 tys. osób. Zdecydowana większość znalazła się w województwie Olsztyńskim – ponad 55 tys. osób, a następnie w Szczecińskim – ponad 48 tys., Wrocławskim – ponad 21 tys., Poznańskim ponad 8 tys., Gdańskim – ponad 6 tys. i Białostockiem – prawie 1 tys. osób<sup>33</sup>. Osadników ukraińskich przesiedlono również do województwa poznańskiego, a głównie na Ziemię Lubuską. Pierwszy transport przybył 25 maja (1947 r. – przypis B.O.) do powiatu skwierzyńskiego. Od tego dnia do 19 lipca 1947 roku, kiedy przybył ostatni transport rozmieszczono w województwie poznańskim 1.736 rodzin (8.042 osób) z 31 transportów. Rodziny ukraińskie przywiozły ze sobą 915 koni oraz 1.747 krów<sup>34</sup>.

Tęsknota za ojcowizną i związek z ojczystymi terenami Łemkowszczyzny był tak wielki, że mimo zakazów i wielu represji wielu ludzi próbowało powrócić w rodzinne strony. Ludność obowiązywał zakaz opuszczania przydzielonego miejsca zamieszkania, a zwłaszcza powrotu w rodzinne strony. W tajnej instrukcji MZO z 10 listopada 1947 r. stwier-

<sup>31</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 136.

<sup>32</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 199.

<sup>33</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 123.

<sup>34</sup> Tamże, s. 134.

dzono: „swoboda ruchu osadników z akcji „Wisła” zasadniczo ma być ograniczona. W szczególności niedopuszczalne jest opuszczanie Ziemi Odzyskanych i powrót na dawne tereny<sup>35</sup>. Jednak ludność Łemkowska próbowała powrotów na własną rękę, wbrew prawu i nałożonych restrykcjach. Z tego też względu wysiedlenia – choć o znacznie ograniczonym zakresie, przeciągnęły się do końca 1950 roku<sup>36</sup>.

Jednym z argumentów jaki próbowano podnosić w obronie przeprowadzonej akcji przesiedleńczej był kontekst zysku i tego w o ile lepszych warunkach zamieszkali Łemkowie na ziemiach zachodnich niż tych, w których zamieszkiwali w górach. *Wielce przesadną jest teza, że akcja „Wisła” wyrwała Łemków z nędznych lepianek osiedlając ich w nowoczesnych dużych gospodarstwach poniemieckich. Należy bowiem zauważyć, że w 1947 roku na terenach Ziemi Odzyskanych znajdowali się już polscy osadnicy i to oni zajęli lepsze gospodarstwa. Dla Łemków pozostały jedynie zniszczone i rozszabrowane. Wielu z nich trafiło nawet do gospodarstw państwowych, gdzie byli zatrudnieni jako robotnicy rolni<sup>37</sup>.*

Jak się okazało, po przybyciu na ziemię zachodnie rodziny łemkowskie, ze względów czysto materialnych (brak gospodarstw do zasiedlenia) nie były rozmieszczane w sposób zgodny z ustalonymi zasadami. Z tego powodu 10 listopada 1947 r. władze zmodyfikowały zasady rozmieszczania Ukraińców. *Zakazano ich osiedlania w 30 km pasie nadgranicznym lądowym, 10 km morskim i 20 km strefie od miast wojewódzkich. Podniesiono jednocześnie dopuszczalny odsetek Ukraińców w jednej wsi do 40% ogółu mieszkańców. Nie należało jednak przekraczać 10% odsetka Ukraińców w powiecie<sup>38</sup>. Z zapisów historycznych wynika, że miała to być drobna akcja przesiedleńcza ale przy tak dużej liczbie powiatów, w których osiedlono Ukraińców (74 powiaty) kwestia ukraińska z akcji regionalnej stała się akcją o zasięgu ogólnopolskim<sup>39</sup>.*

Mijały lata, Łemkowie rozpoczęli nowe życie, pracowali i żyli w nowym miejscu tworząc swoją nową historię, historię nowych rodzin w nowym miejscu zamieszkania. *Z biegiem lat wzajemne polsko-*

<sup>35</sup> Tamże, s. 138.

<sup>36</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 207.

<sup>37</sup> Tamże, s. 207.

<sup>38</sup> R. Drozd, B. Halczak, dz. cyt., s. 138.

<sup>39</sup> Tamże, s. 138.

*–łemkowskie uprzedzenia miały. Pracowitość i uczciwość Łemków zmieniła nastawienie ich polskich sąsiadów. Działo się to wbrew odgórnym zaleceniom i naciskom*<sup>40</sup>. Jednak w wielu z nich do końca pozostała nadzieja, że jest to tylko okres przejściowy, że nadejdzie kiedyś dzień, kiedy powrócą na swoją Łemkowszczyznę, na ziemi swoich przodków. Tak się jednak nie stało. Polska miała stać się państwem jednonarodowym. Przesiedlenie Łemków na tereny zachodniej Polski miało w efekcie doprowadzić do spolonizowania ich. A *Dekret z dnia 27 lipca 1949 roku o przejściu na własność państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego pozbawił ich ostatecznie złudzeń*<sup>41</sup>.

Takim odniesieniem do dawnych czasów, kiedy Łemkowie zamieszkiwali jeszcze tereny swoich przodków, może być kultywowanie różnych obrzędów. Jednak aby zrozumieć cykl obrzędowy występujący w grupach ruskich, m.in. u Łemków, Bojków czy Dolinian, trzeba poznać używany przez nich kalendarz juliański (tzw. „stary styl”<sup>42</sup>). Do dnia dzisiejszego kalendarz juliański jest kalendarzem liturgicznym dla grekokatolików i prawosławnych. W stosunku do kalendarza gregoriańskiego (tzw. „nowego stylu”) jest on opóźniony o 13 dni<sup>43</sup>.

Jak podkreślają Łemkowie, ich zwyczaje związane ze świętami przetrwały w rodzinach do dnia dzisiejszego. Jak wspominają przesiedleńcy: *Jak przyjechaliśmy w 1963 roku to robiliśmy tylko swoje (święta – przypis B.O.), ale później także polskie. Mama i ojciec robili tak, żeby nie było krzywdy i do dzisiaj robimy dwa*<sup>44</sup>. W historii świąt podkreślają, że Wigilia była największym i najważniejszym świętem. Do momentu przesiedlenia cykl świąt był zgodny z kalendarzem juliańskim. Po przybyciu na ziemi zachodnie Łemkowie na początku obchodzili „swoje” święta, później w wielu rodzinach obchodzono je podwójnie. *W pierwszych*

<sup>40</sup> P. Przybylski, dz. cyt., s. 210.

<sup>41</sup> Tamże, s. 210.

<sup>42</sup> Por. D. Blin-Olbert, *Rok obrzędowy u Łemków*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat, część druga*, Sanok 1994, s. 313.

<sup>43</sup> Por. M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wlkp. 2009, s. 99.

<sup>44</sup> *Z łemkowskiej skrzyni, część pierwsza, Opowieści z Ługów i okolic*, Strzelce Krajeńskie 2003, s. 27.

latach po przesiedleniu większość rodzin zaczęła praktykować w obrządku łacińskim – wówczas w kościele celebrowano święta według kalendarza gregoriańskiego, natomiast w gronie rodzinnym świętowano według „starego stylu”<sup>45</sup>. Najważniejszym świętem w okresie zimowym jest oczywiście Wigilia Bożego Narodzenia („Światy Weczer” – „Wetyja”), która jest obchodzona zgodnie z kalendarzem 6 stycznia. Podobnie jak na święta polskie przygotowuje się 12 dań. Ale najbardziej charakterystyczną dla łemkowskiej wigilii i obecnie symbolizującą łemkowską odrębność jest „kiesetycia” („kysetycia”, „kesetycia”, „kisetycia”), czyli postny żurek z owsa<sup>46</sup>. Czasami bywa też tak, że w rodzinie święta są obchodzone według kalendarza gregoriańskiego – 24 grudnia, jednak na wieczerzę wigilijną przygotowuje się potrawy typowo łemkowskie, w tym kisetycie.

Wielką stratą dla zachowania tożsamości kulturowej rodzin łemkowskich jest zanik obrzędu kolędowania. Po przybyciu na ziemie zachodnie i bardzo dużym rozproszeniu Łemków nie było możliwości kontynuowania zwyczaju chodzenia po domach i przedstawiania „wertep” (jasełka). Obecnie obserwuje się drobne próby powrotu do tej tradycji. Przykładem odradzania się tej tradycji może być działalność zespołu z Międzyrzecza. *Jego członkowie, poczynając od drugiego dnia świąt, odwiedzali łemkowskie rodziny z Międzyrzecza, Wojciechówka, Osiecka, Pożrzadła i innych miejscowości*<sup>47</sup>. Obecnie w innych parafiach prawosławnych i greckokatolickich obserwuje się powrót do dawnej tradycji i krzewienie jej wśród najmłodszych.

Zaobserwowano też przejmowanie przez rodziny wielu elementów obrzędowości rzymskokatolickiej jak: udział w Popielcu, Pasterce czy w procesji Bożego Ciała. Jednak do dnia dzisiejszego w większości łemkowskich rodzin najważniejszymi świętami pozostają: Boże Narodzenie („Rizdwo”) i Wielkanoc („Wetykden”). Na podkreślenie szacunku do polskich świąt choinka („Jałynka”) ubierana jest już przed polskim Bożym Narodzeniem.

Obecnie Nowy Rok wita się w rodzinach 31 grudnia, choć według kalendarza „starego stylu” przypada on dopiero na 13 stycznia.

<sup>45</sup> M. Pecuch, dz. cyt., s. 100.

<sup>46</sup> Tamże, s. 100.

<sup>47</sup> Tamże, s. 101.

Największym świętem wiosennym jest oczywiście Wielkanoc („We-tykden”, „Woskresenije Chrystowo”). Zanim jednak przychodzi święto łemkowie poszczą przez siedem tygodni, czyli dłużej niż wyznawcy obrządku rzymskokatolickiego o dziewięć dni. Podczas Niedzieli Palmowej *święci się palmy wykonane z gałązek wierzby z baziemi zwanymi „bahniata”*. *Palmy powinno się przechowywać do następnej Kwietnej Niedzieli, co sprzyja zachowaniu pomyślności w domu. W Wielką Sobotę natomiast święci się pokarmy, czyli jaja, ser, wędliny, chrzan i pieczywo. Honorowe miejsce w koszyku powinna zająć „paska”, obrzędowy pszeniczny chleb o kształcie koła, którym dzielono się na początku śniadania wielkanocnego*<sup>48</sup>. Natomiast obserwuje się zanik robienia pisanek w tradycyjny łemkowski sposób. Podobnie jak w polskich rodzinach w Poniedziałek Wielkanocny kultywuje się polewanie wodą. Odwiedza się też groby bliskich.

Innymi tradycjami przeniesionymi z Łemkowszczyzny na ziemię zachodnie było m.in. nadawanie imienia. U Łemków nadanie imienia jest związane z ochrzczeniem dziecka. Po przesiedleniu z powodu braku kapłanów Łemkowie mieli wiele problemów z ochrzczeniem dzieci. Pamiętać należy też, że *chrzest w cerkwi znacznie różni się od ceremonii w kościele – przede wszystkim w cerkwi bezpośrednio po chrzcie następuje bierzmowanie („myropomazanie”), natomiast w kościele udzielany jest tylko sakrament chrztu*<sup>49</sup>.

Obserwuje się natomiast przejście nowej tradycji wśród rodzin łemkowskich, jaką jest obchodzenie pierwszych urodzin dziecka. Jak podkreśla M. Pecuch *roczek nie wyróżnia Łemków od Polaków, poprzez towarzyszącą biesiadę jest natomiast jedną z okazji do integracji rodziny*<sup>50</sup>.

Kolejnym świętem kultywowanym w rodzinach łemkowskich jest Pierwsza Komunia Święta. Dawniej nie było to święto w jakiś specjalny sposób obchodzone. Jak wspomina ksiądz Włodzimierz Kochan *szliśmy w ostatnim tygodniu Wielkiego Postu, każdy miał białą kokardkę przypiętą, bo przyjeżdżał obcy ksiądz – jeden drugiemu pomagał, i jak z białą kokardką się podchodziło, to on już wiedział, że to dziecko idzie pierwszy raz do komunii. A inne dzieci były bez kokardek. Żadnej gościny się nie robiło*<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Tamże, s. 102.

<sup>49</sup> Tamże, s. 105.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> *Z łemkowskiej skrzyni*, dz. cyt., s. 50.

Istotnym elementem w rodzinach łemkowskich było też przestrzeganie endogamii. Nawet po przesiedleniu na ziemie zachodniej Polski podkreślano łączenie się w rodziny w ramach swojej grupy narodowościowej. Bardzo rzadko obserwowano przypadki zaślubin z osobami pochodzącymi z innych narodowości. „*Prawdziwe*” *współczesne łemkowskie wesele powinno charakteryzować się dwoma podstawowymi zasadami: ślub odbywa się w cerkwi, na przyjęciu weselnym gra łemkowska kapela. W Polsce zdarza się również, że chociaż młodzi biorą ślub w kościele, uroczystość weselna odbywa się „po łemkowsku”*<sup>52</sup>.

Oczywiście z weselem łemkowskim<sup>53</sup> związana jest cała obrzędowość. Obecnie w zachodniej Polsce obserwuje się łączenie starych łemkowskich elementów tradycji weselnej z nowymi, przejętymi na ziemiach zachodnich. *Jednakże podczas wesela głównym łącznikiem z dawnymi czasy, świadectwem odrębności jest śpiew, który rozbrzmiewa w trakcie niemal całej uroczystości*<sup>54</sup>.

Doświadczając tak trudnej i złożonej historii trudno było podtrzymać w społeczności tożsamość. Jedynym miejscem i swoistym przykładem prezentacji roli i zadań związanych z przekazem i podtrzymywaniem kulturowym tej grupy etnicznej jest m.in. rodzina łemkowska. Historia Łemków naznaczona jest licznymi trudnościami, obawami i problemami związanymi z możliwością podtrzymywania własnej kultury, tradycji i religii. Ich życie zostało podzielone na dwa zasadnicze etapy: do 1946-1947 roku, kiedy Łemkowie żyli na ziemiach zamieszkałych od dawna przez ich przodków i na okres po 1946-1947 roku, który trwa do dzisiaj i jest okresem odnalezienia się w nowym miejscu, w zupełnie innej rzeczywistości społecznej, niż ta w której żyli ich przodkowie.

Na przełomie 1946-1947 roku została przeprowadzona akcja przesiedleńcza, która spowodowała, że całe rodziny, wręcz całe wsie zostały przesiedlone na nowe miejsce zamieszkania, bez prawa powrotu. W związku z tym, że akcja przesiedleńcza była masowa, ponieważ zostały wysiedlone całe wsie, była też przymusowa, gdyż nie było możliwości wyboru dotyczącego np. pozostania na miejscu. Nie dawała też możliwości

<sup>52</sup> M. Pecuch, dz. cyt., s. 107.

<sup>53</sup> Szczegółowy opis łemkowskiego wesela można odnaleźć m.in. w pracy B. Tarasiewicz, *Wesele łemkowskie – obrząd i muzyka. Tradycja a współczesność*, Legnica 2009.

<sup>54</sup> M. Pecuch, dz. cyt., s. 109.

wyboru przez przesiedleńców miejsca zamieszkania. Została przeprowadzona gwałtownie, trwała bardzo krótko i w swojej głównej fazie zakończyła się po niespełna czterech miesiącach<sup>55</sup>.

Na bazie tak trudnej sytuacji znalezienia się w nowym miejscu, wśród nowych sąsiadów, w nowej rzeczywistości społecznej bardzo trudno było rodzinom łemkowskim podtrzymywać tradycje kulturowe, kultywować swoje święta i swoją religię. Z drugiej jednak strony akcja wysiedleńcza i masowe rozproszenie ludności spowodowało, że zaczęli oni poszukiwać możliwości integracji i wspólnego podtrzymywania tradycji swoich przodków. I tutaj z pomocą przyszła rodzina. To ona stanowiła bazę i podstawę do kultywowania świąt, przekazywania tradycji przodków, wprowadzania kolejnych pokoleń w dorobek kultury i tradycji ojców.

Pamiętać należy, że odrębne cechy jakimi charakteryzowali się Łemkowie stanowiły istotny wyróżnik ich spośród pozostałych członków nowej społeczności. Stanowiły je przede wszystkim: język (ruski), rodzaj wyznania (greckokatolicki lub prawosławny), inny typ kultury i przede wszystkim wspólna historia.

Po przyjeździe na ziemie zachodnie Polski rodziny łemkowskie musiały zmierzyć się z wieloma trudnościami, które spowodowały, że życie w nowym miejscu zamieszkania, wskazanym przez władze, okazało się trudne i bardzo złożone. Brakowało przede wszystkim miejsc do osadzenia osadników. Po przyjeździe na ziemie zachodnie większość domów była już zamieszkana przez polskich osadników i Łemkom przypadły zdezastrowane miejsca. Często też ze względu na brak miejsca byli oni lokowani po dwie, trzy rodziny do jednego domu. Poza problemami związanymi z miejscem zamieszkania, kolejnym problemem dla przybyłych przesiedleńców stał się brak podstawowego sprzętu i maszyn. Rodziny łemkowskie wyjechały ze swoich domów w pośpiechu, mając często nawet zaledwie 20 minut na spakowanie się. Dodatkowe ograniczenie związane z możliwością zabrania ze sobą zaledwie tyle, ile mogło zmieścić się na jednym wozie, spowodowało, że nie mieli czym pracować na nowej ziemi. Dodając do tego brak pieniędzy, gdyż nie były to rodziny zamożne oraz negatywne postrzeżenie Łemków przez

<sup>55</sup> B. Wasilewska-Klamka, *Ich powroty. Przyczynek do dziejów Łemków*, [w:] *Łemkowie, historia i kultura*. Sesja naukowa Szreniawa 30 czerwca – 1 lipca 2007, Szreniawa 2007, s. 85.

mieszkańców w nowym miejscu zamieszkania spowodowało to, że nie było im łatwo żyć i odnaleźć się w nowej sytuacji.

Dodatkowo należy pamiętać, że ideą akcji przesiedleńczej było założenie o polonizacji Łemków. To spowodowało, że w jednym miejscu zamieszkania nie mogło być zakwaterowanych więcej niż 10% Łemków spośród ogółu mieszkańców. Taka sytuacja w dodatkowy sposób utrudniała podtrzymywanie tożsamości kulturowej, jej kontynuowanie i związane z tym podtrzymywanie tradycji.

Z drugiej jednak strony można przypuszczać, że to co miało zniszczyć w Łemkach ich tradycję i kulturę tak naprawdę doprowadziło do sytuacji, że rodzina stała się głównym miejscem podtrzymania tradycji i spowodowało, że Łemkowie zaczęli się jednoczyć, zaczęli dbać i wręcz walczyć o podtrzymywanie swojej tożsamości.

W początkowej fazie oczywiście nie było łatwo. Brak sprzyjających warunków i sytuacji społeczno-politycznej spowodował, że często działalność ta przebiegała w rodzinach jako przekaz kultury, języka i religii kolejnym pokoleniom. Ta sytuacja trwała bardzo długo, bo trzeba było czekać aż 60 lat, do 6 stycznia 2005 roku kiedy weszła w życie Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Dokonano w niej pewnego uporządkowania kategorii mniejszości narodowej i mniejszości etnicznej. Wskazano, które grupy narodowościowe są zaliczane do jakiej kategorii. Łemkowie na mocy Ustawy zyskali status mniejszości etnicznej. W Ustawie tej za mniejszość etniczną uznaje się grupę obywateli polskich, która musi spełniać wszystkie spośród poniższych warunków:

- 1/ *jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;*
- 2/ *w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;*
- 3/ *dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;*
- 4/ *ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;*
- 5/ *jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat;*
- 6/ *nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie<sup>56</sup>.*

<sup>56</sup> Dz. U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141, art. 2, pkt 3.



Usankcjonowanie sytuacji Łemków w prawie polskim spowodowało, że mogli oni rozpocząć oficjalne działania ukierunkowane na jawne kultywowanie własnej kultury i tradycji. Ta sytuacja spowodowała też, że Łemkowie zainteresowali swoją kulturą lokalne społeczności. Takie podejście spowodowało, że mogli oni wyjść już z ukrycia i rozpocząć jawną działalność kulturalną, której jednym z celów jest podtrzymywanie tożsamości kulturowej. Jednak mimo tych możliwości rodzina w dalszym ciągu pozostaje dla Łemków głównym miejscem zachowania tradycji i przekazu kulturowego.

Opisane powyżej tradycje stanowią tylko element zasygnalizowania najbardziej znanych tradycji kultywowanych przez współczesnych Łemków, które nawiązują do pewnych zmian, jakie nastąpiły wśród rodzin na przestrzeni czasu. Ich zmiany były spowodowane m.in. zmianą miejsca zamieszkania jak również funkcjonowaniem w wielokulturowej społeczności. Istotnym jednak jest to, że rodzina w dalszym ciągu pozostaje najważniejszym źródłem tradycji i kultury łemkowskiej mimo zmian i nabywania nowych cech.

## Bibliografia

- Blin-Olbert D., *Rok obrzędowy u Łemków*, [w:] J. Czajkowski (red.), *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, część druga, Sanok 1994.
- Drozd R., Halczak B., *Dzieje Ukraińców w Polsce w latach 1921-1989*, Zielona Góra – Słupsk 2010.
- Dudra R., *Powojenne wysiedlenia Łemków polskich w latach 1944-1950*, [w:] Dudra S., Halczak B., Ksenicz A., Starzyński J. (red.), *Łemkowie, Bojkowie, Rusini. Historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica – Zielona Góra 2007, s. 131.
- Dz. U. z 2005 r., Nr 17, poz. 141.
- Pomykało W. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Warszawa 1993.
- Niedźwiecki J., *Łemkowie – ich życie codzienne i kultura*, [w:] *Łemkowie – historia i kultura*, Katalog wystawy, Szreniawa 2007.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Pecuch M., *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wlkp. 2009.
- Milerski B., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika*, Warszawa 2000.
- Przybylski P., *Rola duchowieństwa greckokatolickiego w kształtowaniu się opcji narodowych wśród Łemków w latach 1918-1947*, Toruń 2006.
- Tarasiewicz B., *Wesele łemkowskie – obrządek i muzyka. Tradycja a współczesność*, Legnica 2009.
- Wasilewska-Klamka B., *Ich powroty. Przyczynek do dziejów Łemków*, [w:] *Łemkowie, historia i kultura*. Sesja naukowa Szreniawa 30 czerwca – 1 lipca 2007, Szreniawa 2007.
- Z łemkowskiej skrzyni*, część pierwsza, *Opowieści z Ługów i okolic*, Strzelce Krajeńskie 2003.